

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Paweł Księżak

w sprawie z protestu wyborczego M. H.
przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 20 listopada 2019 r.,

postanawia:

uznać protest wyborczy za niezasadny.

UZASADNIENIE

W dniu 28 października 2019 r. do Sądu Najwyższego wpłynął protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP złożony przez M. H. Wnosząca protest zawarła w nim zarzut naruszenia Kodeksu wyborczego, wskazując na podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w art. 248 pkt 2-4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 2019, poz. 1950, dalej: k.k.). Przestępstwo to, zdaniem wnoszącej protest, miało wpływ na wynik wyborów, polegało bowiem na błędnym przeliczeniu głosów oraz niewłaściwym ustaleniem wyników głosowania w wyborach do Sejmu RP przez obwodową komisję wyborczą nr (...) (G.) w okręgu wyborczym nr (...) (W.).

W uzasadnieniu protestu M. H. wskazała, że osobiście oddała głos na

kandydatkę (...) (KW (...) lista nr (...)) Panią J. C., która jak się okazało po opublikowaniu protokołu obwodowej komisji wyborczej nr (...), w przedmiotowym obwodzie nie uzyskała ani jednego głosu. Ponadto wnosząca protest wskazała jeszcze na siedem innych osób, których oświadczenia o oddaniu ważnego głosu na wskazaną kandydatkę w tym samym obwodzie dołączyła do wniesionego przez siebie protestu wyborczego. W związku z przedstawionymi okolicznościami wnosząca protest zawnioskowała o zarządzenie przez Sąd Najwyższy ponownego przejrzenia i przeliczenia kart wyborczych z obwodowej komisji wyborczej nr (...) oraz przeprowadzenie dowodów z przesłuchania pięciu wskazanych w proteście osób na okoliczność oddania przez nich ważnego głosu na wskazaną kandydatkę.

W odpowiedzi na protest z 12 listopada 2019 r. Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej odnosząc się do przedstawionego zarzutu wskazał, że ustalenie stanu faktycznego wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego, do czego Komisja nie jest uprawniona. Oświadczenie wnoszącej protest oraz załączone do protestu oświadczenia innych osób o oddaniu głosów na wskazanego kandydata, zdaniem PKW, nie przesądzają o tym, w jaki sposób konkretny głos został oddany. Ponadto zdaniem PKW, nawet oddanie dodatkowych 7 głosów na listy kandydatów na posłów do Sejmu RP KW (...) nie spowodowałoby uzyskania przez ten Komitet dodatkowego mandatu, ani nie spowodowałoby zwiększenia liczby mandatów uzyskanych przez listę tego Komitetu w okręgu wyborczym nr (...).

Poza powyższym PKW stwierdziła, że M. H. we wniesionym proteście zarzuciła „nieważność wyborów w okręgu nr (...)” w konsekwencji czego wniosła o „zarządzenie przejrzenia i przeliczenia kart wyborczych przez Sąd Najwyższy”, natomiast okręg wyborczy do Sejmu właściwy ze względu na obszar, gdzie głosowała wnosząca protest to okręg numer (...), numer (...) dotyczył obwodu głosowania, a nie okręgu wyborczego. Według PKW przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują stwierdzenia nieważności wyborów w obwodowej komisji wyborczej, czego domaga się wnosząca protest. Nie kwestionuje ona przy tym wyniku wyborów w okręgu, czy też wyboru danego posła, a żąda jedynie stwierdzenia nieważności wyborów do Sejmu w danym obwodzie głosowania, czego również nie przewiduje Kodeks wyborczy. Mając na uwadze powyższe PKW wyraziła opinię, że protest wniesiony przez M. H. nie spełnia wymogów formalnych przewidzianych dla

protestu wyborczego i w związku z tym powinien pozostać bez dalszego biegu.

Podobne stanowisko o zasadności pozostawienia przedmiotowego protestu bez dalszego biegu przedstawił w piśmie z 18 listopada 2019 r. Przewodniczący OKW w W. Zdaniem OKW mogło dojść do omyłkowego zaliczenia głosów wskazanej w proteście kandydatki na rzecz innego kandydata z tej samej listy, przy czym Komisja nie posiada kompetencji do zarządzenia powtórnego przeliczenia głosów we wskazanym obwodzie. Ponadto OKW stwierdziła, że przedstawiony przez obwodową komisję wyborczą nr (...) protokół z wyników głosowania jest poprawny zarówno pod względem formalnym, jak i matematycznym, a zatem brak jest dostatecznego wskazania przez wnoszącą protest, iż doszło do nieprawidłowości przy jego sporządzaniu.

Odmienne stanowisko przedstawił Prokurator Generalny, który w piśmie z 13 listopada 2019 r., stwierdził, że protest wyborczy należy uznać za zasadny, lecz wskazane w nim naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego nie miało wpływu na wynik wyborów. Prokurator Generalny uznał, że w związku ze wskazaniem przez wnoszącą protest dowodów, na których opiera swój zarzut, należy przyjąć, że okoliczność dotycząca złego przeliczenia głosów - jako nadająca się do zweryfikowania - została uprawdopodobniona, a zatem stanowi ona delikt wyborczy. Należy jednakże podnieść, że przedstawiona okoliczność nie miała żadnego wpływu na ważność wyborów, ważność wyborów w okręgu lub wybór określonej osoby, gdyż w przedmiotowym obwodzie z listy nr (...) KW (...) największą liczbę głosów uzyskał A. R. i to on otrzymał mandat posła na Sejm RP. W świetle uprawdopodobnionych przez wnoszącą protest okoliczności wskazana przez nią kandydatka uzyskałaby tylko 7 głosów ważnych, a więc nie byłaby to liczba wystarczająca do uzyskania przez nią mandatu posła na Sejm RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów do Sejmu RP oraz warunki ważności tych wyborów zostały określone w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r., Kodeks wyborczy (Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.)

w przepisach ogólnych (art. 82 i art. 83 k.wyb.) oraz w przepisach szczególnych (art. 241-243 k.wyb.). Przepis art. 82 § 1 k.wyb. określa przesłanki wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby, który może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów Kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 241 § 1 i 3 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez PKW w Dzienniku Ustaw RP, a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 (art. 243 § 1 k.wyb.).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 65/19) Kodeks wyborczy nie wprowadza domniemania, że każde twierdzenie wyborcy o oddaniu przez niego głosu na danego kandydata oraz o oddaniu tego głosu w sposób prawidłowy należy uznać za wiarygodne. W świetle zasady tajności wyborów nie ma bowiem możliwości sprawdzenia, jak głosował dany wyborca, a twierdzenie skarżącej i kilku innych osób o oddaniu głosu na daną kandydatkę jest samo w sobie nieweryfikowalne. Należy jednak podkreślić, że Kodeks wyborczy zawiera szereg instytucjonalnych gwarancji prawidłowego przebiegu procesu

głosowania i liczenia głosów (np. mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni), zasadniczą wartość dowodową posiada także sporządzany przez obwodową komisję wyborczą protokół z wyników głosowania. Samo subiektywne przekonanie wnoszącej protest, że oddała prawidłowy głos, który nie został uwzględniony, nie może stanowić obiektywnego i z natury rzeczy jedyne dowodu uzasadniającego taki protest. Nie można bowiem wykluczyć, że pomimo przekonania wyborcy o prawidłowości oddanego głosu, został oddany głos nieważny lub głos na innego kandydata, np. na skutek pomyłki.

Sąd Najwyższy nie może więc wyłącznie na podstawie samych twierdzeń wyborcy podważyć prawidłowości przeliczenia głosów przez obwodową komisję wyborczą, której czynności cieszą się domniemaniem prawdziwości. Należy bowiem zauważyć, że gdyby przyjąć odmiennie, tj., że taki zarzut protestu wyborczego jest zasadny, każdy wyborca mógłby w proteście wyborczym wskazać, że głosował na danego kandydata, który według protokołu wyników głosowania nie uzyskał żadnego głosu, nie przedstawiając na poparcie swojej tezy jakichkolwiek dowodów. Ocena tego rodzaju zarzutów byłaby odmienna gdyby znalazły one potwierdzenie w protokole z wyników głosowania. Natomiast protokół przedstawiony przez obwodową komisję wyborczą nr (...) jest poprawny zarówno pod względem formalnym, jak i matematycznym.

Zgodnie jednak z art. 241 § 3 k.wyb., ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony oświadczeniem własnym lub kilku osób protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłaby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić np. do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych powodów nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów. Celem rozstrzygania spraw dotyczących protestów wyborczych jest bowiem wyłącznie weryfikacja zarzutów wynikających z przepisu art. 82 k.wyb. oraz ustalenie na tej podstawie naruszeń i ich wpływu na wynik wyborów. Następuje to poprzez powołanie konkretnych okoliczności i dowodów, z których jednoznacznie wynika wystąpienie naruszenia prawa, prowadzące do błędnego wyniku głosowania.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 242 § 2 k.wyb. w zw. z

art. 258 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.